

Lekarze sądowi o badaniu przypadków tortur

27 czerwca 2014

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pomocy Ofiarom Tortur (26.06) Amnesty International opublikowała „Dziś jest o wiele gorzej, niż będzie za 20 lat” – relację lekarzy sądowych, którzy na co dzień badają przypadki tortur. Lekarz często jest jedyną osobą, która staje między ofiarą a katem. W ramach globalnej kampanii STOP Torturom chcemy wspierać osoby, które walczą o prawa więźniów.

Odór gnijącego mięsa wydobywający się z małej, ciasnej celi obezwładnił go. To był zapach tortur. Gdy przekroczył próg pokoju na komisariacie policji w stolicy Nigerii, Abudży, lekarz sądowy doktor Duarte Vieira był wstrząśnięty. Nigdy wcześniej nie widział czegoś równie przerażającego – a widział już wiele.

Wśród 45 mężczyzn, kobiet i dzieci, przetrzymywanych w celi pierwotnie zbudowanej dla sześciu osób, zobaczył mężczyznę z gnijącą raną postrzałową na stopie. Po chwili zobaczył następnego. I kolejnego. Rana na kostce czwartego mężczyzny nie była leczona już tak długo, że jego stopa dosłownie ulegała rozkładowi: wisiała na fragmencie skóry.

Dr Vieira od razu wiedział, że to forma tortur używana w celu ukarania więźniów. „Nigdy nie sądziłem, że zobaczę coś takiego u żywego człowieka. Przed przesłuchaniem strzelano więźniom w stopy, żeby wiedzieli, czego mają się spodziewać” – powiedział Amnesty International dr Vieira.

ROZMIAR, KOLOR I GŁĘBOKOŚĆ RAN

Urodzony w Portugalii dr Duarte Vieira, światowej sławy ekspert medycyny sądowej, dokumentował w 2007 roku przypadki tortur w ośrodkach zatrzymań w Nigerii w ramach misji

ówczesnego Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. Tortur Manfreda Nowaka. Od tego czasu odwiedził ośrodki przetrzymywania więźniów na całym świecie i dokumentował stosowanie tortur i innych form złego traktowania z różnych powodów, w tym jako forma kary lub w celu wymuszenia „zeznań”.

Jego wnioski są wykorzystywane jako dowody w sądach, sprawach o udzielenie azylu i oficjalnych raportach. „Korzystamy z technik medycznych, aby sprawiedliwości stało się zadość. Interpretujemy dowody i próbujemy ustalić wszystkie fakty. Ekspert działa jak okulary dla sędziego i pomaga mu podjąć decyzję w oparciu o możliwie najbardziej klarowny obraz rzeczywistości” – wyjaśnia dr Vieira. Podczas wizyt bada i rozmawia z zatrzymanymi o ich traumatycznych doświadczeniach. „Czasami więźniowie nie mówią nic, bo się boją, ale w większości przypadków wystarczy, że na nich spojrzę, żeby zobaczyć, co ich spotkało. Ślady na ciele, sposób zachowania i mówienia dostarczają wielu informacji.”

Dr Vieira dokumentuje wielkość, kolor, głębokość i położenie obrażeń w celu określenia, czy powstały przez przypadek, w wyniku leczenia, choroby, czy też zostały zadane przez inne osoby. Wszystko jest szczegółowo opisywane.

Osobista rozmowa z zatrzymanym zazwyczaj pomaga uzupełnić luki w informacjach. „Muszę zinterpretować dowody i ocenić wszystkie możliwe przyczyny obrażeń. Kiedy widzisz oparzenie lub bliznę, nie oznacza to, że człowiek był torturowany. Ślad mógł powstać w wyniku wypadku, starego urazu lub nawet samookaleczenia, więc muszę ocenić, czy to, co więzień mówi, jest zgodne z tym, co widzę. Jeśli ktoś mówi, że został ranny 15 dni temu a widzę, że blizna ma siedem miesięcy, mamy nieścisłość. Podobnie jeśli strażnik mówi mi, że więzień spadł ze schodów a widzę, że obrażenia nie są typowe dla tego typu wypadku. Jeśli widzę zatrzymanego ze śladem oparzenia, a on mi mówi, że zostało wykonane gorącym żelazem, aby wymusić na nim zeznanie, i widzę tylko jednego więźnia z tego typu znamieniem, nie mogę jednoznacznie stwierdzić, że był

torturowany. Mogę powiedzieć, że jest to możliwe, ale nie mogę wykluczyć, że poparzył się przypadkiem. Jednak jeśli widzę ten sam wzór poparzeń u kilku zatrzymanych, mogę stwierdzić, że jest mało prawdopodobne, by wszyscy ci więźniowie przypadkowo poparzyli się w taki sam sposób, który wskazuje, że byli torturowani.”

EWOLUCJA TECHNIK TORTUR

Podobnie jak dr Vieira, eksperci medyczni na całym świecie mają ambitne zadanie ustalenia, czy dana osoba była torturowana lub źle traktowana, czy też nie. Jeśli istnieją, raporty medyczne zwykle stanowią ważną część procesu sądowego przeciwko danej władzy lub są kluczowym czynnikiem, gdy osoba ubiega się o azyl w innym kraju.

Eksperci szkoleni są przez wiele lat za zakresu medycyny sądowej – gałęzi medycyny, która zajmuje się m.in. identyfikacją oznak przemocy fizycznej u ludzi lub na ludzkich szczątkach. Jednak urazy fizyczne to tylko połowa historii. Techniki tortur na całym świecie stają się coraz bardziej wyrafinowane: oprawcy starają się pozostawiać niewiele lub żadnych fizycznych śladów na ciele ofiary. Stosują tortury psychiczne.

Techniki te obejmują m.in. pozbawianie snu, upokarzanie, udawane egzekucje, groźby przemocy i deprywację sensoryczną. Udowodnienie, że zostały zastosowane, jest bardzo trudne.

Dr Juliet Cohen jest szefową lekarzy w brytyjskiej organizacji Freedom from Torture, skupiającej się na leczeniu i rehabilitacji ofiar tortur. W jej ocenie badanie ofiar tortur psychicznych to duże wyzwanie. „Oceniamy, jak ludzie się zachowują, w jaki sposób mówią i jak to się zmienia w trakcie badania. Informacje, które nam przekazują, rzeczy, o których bardzo trudno im mówić, wpływ, jaki miały na nich tortury. Zadaję im wiele pytań o to, jak sobie radzą w ciągu dnia. Szczególnie ważne mogą okazać się pytania o ich sny, co się

dzieje nocą. Tortury mogą nie zostawiać fizycznych śladów, a ofiary mogą nie pasować do przejrzystych kategorii, dlatego tak ważne jest, by stworzyć szczegółowy obraz tego, co im się przytrafiło i jaki miało to na nich wpływ” – tłumaczy dr Cohen.

Jednym z narzędzi wykorzystywanych przez lekarzy medycyny sądowej jest Podręcznik skutecznego dochodzenia i dokumentacji w sprawach dotyczących stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, zwany potocznie Protokołem Istambulskim. Protokół, wydany w 1999 roku, zawiera szczegółowe normy i procedury, jak pracownicy służby zdrowia mogą rozpoznać i dokumentować oznaki tortur i innych form złego traktowania, aby ich ustalenia mogły być następnie wykorzystane jako dowody w sądzie.

KOLOR ŚCIAN I UBRANIA KATA

Dr Vieira zgadza się, że techniki tortur ewoluowały i stały się bardziej wyrafinowane, ale eksperci mają swoje sposoby, by stwierdzić, czy dana osoba była torturowana. „Większość metod tortur jest tak skonstruowanych, by nie pozostawić jakichkolwiek znaków na ciele, ale istnieją sposoby, by stwierdzić, czy ktoś był torturowany. Ofiary tortur zazwyczaj opisują konkretne doświadczenia, pokój, w którym byli torturowani, kolor ścian, światło w dachu, ubrania kata. Kiedy kilka osób opisuje tę samą historię, widzę wzór, który się powtarza i ukazuje, że tortury miały miejsce.”

Dr Vieira ma nadzieję na przyszłość. Uważa, że rozwój medycyny sądowej jest kluczowy dla osiągnięcia sprawiedliwości – nad tym pracuje każdego dnia. „Nigdy całkowicie nie zlikwidujemy tortur, ale mam nadzieję, że przynajmniej oprawcy zostaną ukarani. Dziś sytuacja jest znacznie lepsza niż była 20 lat temu i mam nadzieję, że dziś jest o wiele gorzej niż będzie za 20 lat.”

Źródło: [Amnesty International](#)